



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Biblioteka szkoły powszechnej miejscem edukacji czytelniczej i bibliotecznej (1918-1939)

Author: Hanna Langer

Citation style: Langer Hanna (2012). Biblioteka szkoły powszechnej miejscem edukacji czytelniczej i bibliotecznej (1918-1939). W: M. Jarczykowa, A. Bajor (red.), "Zalecenia i przestrogi lekturowe : (XVI-XX wiek)" (S. 171-190). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Hanna Langer

Uniwersytet Śląski

Biblioteka szkoły powszechnej miejszem edukacji czytelniczej i bibliotecznej (1918—1939)

Unifikacja oraz rozwój polskiego szkolnictwa i administracji szkolnej należały do głównych problemów oświaty w Polsce w 1918 roku. Wyraźny rozkwit nastąpił w szkolnictwie powszechnym, szczególnie w latach 1922—1928, jako rezultat wprowadzenia między innymi powszechności nauczania¹. W zakresie pedagogiki światowej był to czas pojawienia się nowych prądów i kierunków pedagogicznych, takich jak: pedagogika kultury, psychologizm pedagogiczny czy pedagogika integralna, bardzo często nawiązujących do założeń „nowego wychowania”². Intensywny rozwój myśli dydaktycznej nastąpił też w Polsce. Według Mieczysława Łojka był on spowodowany — poza odzyskaniem niepodległości oraz dążeniem do podniesienia niskiego poziomu nauczania i powiększania sieci szkół — osiągnięciami polskich pedagogów i psychologów (wśród których można wyróżnić Józefę Joteyko i Marię Grzegorzewską³), zorientowanych w najnowszych dokonaniach ówczesnej myśli pedagogicznej⁴. W upowszechnianie nowych metod nauczania oraz doświadczeń dydaktyczno-pedagogicznych w największym jednak stopniu zaangażowały się czasopisma, z których „Miesięcznik

1 J. SZOCKI: *Biblioteki szkolne Polski na tle przeobrażeń oświatowych w latach 1918—1985*. Wrocław 1987, s. 31.

2 J. SOBCZAK: „Nowe wychowanie” w pedagogice okresu Drugiej Rzeczypospolitej (1918—1939). Bydgoszcz 1998, s. 22. Zob. też L. CHMAJ: *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*. Warszawa 1963.

3 J. JOTEYKO, M. GRZEGORZEWSKA: *Metody i zakres nauczania powszechnego w Belgii*. Warszawa 1922. Zob. J. SOBCZAK: „Nowe wychowanie” w pedagogice..., s. 51.

4 M. ŁOJEK: *Nauczanie aktywizujące w dydaktyce literatury okresu międzywojennego*. W: *Dydaktyka literatury*. T. 1. [Red. W. PASTERNAK]. Zielona Góra 1976, s. 55.

Pedagogiczny”, „Praca Szkolna”, „Ruch Pedagogiczny” i „Życie Szkolne” uznawano za najlepsze dla nauczycieli szkół powszechnych. Pozytywny wpływ na pracę dydaktyczną w szkole — w tym unowocześnienie metod nauczania i wychowania — miały też różnorodne formy doskonalenia zawodowego nauczycieli, np. konferencje rejonowe i kursy wakacyjne. Proces poprawy polskiego szkolnictwa przebiegał jednak zbyt wolno: wyniki zastosowania nowych założeń dydaktycznych częściej były dostrzegalne w czasie zawodowych spotkań nauczycieli (np. na konferencjach), bo w codziennej pracy szkolnej pedagogzy zazwyczaj prowadzili zajęcia systemem tradycyjnym, wykorzystując głównie metodę werbalną. W przeciętnej szkole — według Bolesława Nawroczyńskiego — było „szaro i biednie”⁵.

Zachodzące w naukach pedagogicznych zmiany miały znaczenie także dla rozwoju bibliotek szkolnych. Aby posługiwać się nowymi metodami i zasadami nauczania, opartymi na krytyce między innymi wspomnianego wcześniej werbalizmu, nie wystarczył już podręcznik szkolny; młodzieży należało zapewnić dostęp do licznych dzieł źródłowych, jak również „zaznajomić [...] ze sposobem korzystania z książki, a wreszcie dać umiejętność wyboru”⁶. Stąd też — oprócz mechanicznej sztuki czytania — szkoła powinna nauczyć „czytać ze zrozumieniem i z zamiłowaniem”⁷. Zatem rozpowszechnianie czytelnictwa, używanie różnego typu książek i nauka posługiwania się wydawnictwami informacyjnymi, jak również propagowanie różnorodnych systemów samokształcenia bez wprowadzania odrębnego przedmiotu, w opinii Heleny Radlińskiej powinno znaleźć należyte miejsce w planowaniu działań edukacyjnych⁸. Sprawność korzystania z książki

To sztuka wyboru potrzebnej książki i sztuka wyboru tego, co jest potrzebne z danej książki [...]. To zdolność przyswajania wiadomości i pojęć, przeżywania uczuć, wzbogacania swego „ja” przez obcowanie z innymi „ja”: autorów, postaci i spraw, w książkach żyjących. To wprawa w obchodzeniu się z katalogami, skrowidzami, bibliografiami itd. To wreszcie zdolność wiązania wiedzy z potrzebami życia, zdobywania oparcia dla czynów⁹.

Pokazanie uczniom jak interesujący materiał znajduje się w lekturze było „integralną częścią wychowania, nieodzownym czynnikiem w umysłowym rozwoju dziecka i kształtowaniu jego charakteru”¹⁰, co szczególnie mocno podkreślano w systemach samokształceniowych (np. daltońskim), w których „zbiór książek — narzędzie

5 K. TRZEBIATOWSKI: *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918—1932*. Wrocław 1970, s. 323—332.

6 J. FILIPKOWSKA-SZEMPLIŃSKA: *Organizacja bibliotek szkolnych*. Z przedmową H. RADLIŃSKIEJ. [Warszawa] 1930, s. 5.

7 Ibidem, s. 5.

8 H. ORSZA [H. RADLIŃSKA]: *Zadania biblioteki szkolnej*. Warszawa 1927, s. 21.

9 Ibidem, s. 3—4.

10 J. FILIPKOWSKA-SZEMPLIŃSKA: *Organizacja bibliotek szkolnych...*, s. 6.

dzi pracy jest niezbędną częścią urzędu szkolnego¹¹. Tak nakreślony program, uwzględniający konieczność przygotowania uczniów do korzystania z biblioteki — a w szerszym kontekście do samokształcenia — wiązał się z propagowaniem w szkole czytelnictwa.

Jak stwierdziła Irena Socha:

Zagadnienie rozwijania czytelnictwa przez kształtowanie odpowiednich postaw, zachowań i umiejętności zajęło właściwe miejsce w programach szkolnych, w działalności organizacji młodzieżowych, a także było częstym przedmiotem artykułów na łamach czasopism pedagogicznych i bibliotekarskich [...]. W ramach pedagogiki bibliotecznej kształtowała się metodyka pracy z młodym czytelnikiem, a opracowania naukowe i publicystyczne przyniosły zarys teorii przysposobienia czytelniczego młodzieży w szkole i poza nią¹².

Także w amerykańskim systemie wychowawczym wskazano dobrze wyposażoną bibliotekę jako ważną część nowoczesnej szkoły. Przyjęte w 1921 roku zasady National Education Association i American Library Association mówiły między innymi o zapewnieniu młodzieży dostępu do książek, a dzięki temu umożliwieniu uzupełnienia wiadomości zawartych w podręcznikach, nauczaniu uczniów umiejętności wyboru dzieł wartych czytania oraz sprawności w posługiwaniu się wydawnictwami informacyjnymi, a także zasobami bibliotek szkolnych i publicznych. Opanowanie tej wiedzy miało przygotowywać uczniów do korzystania z różnych typów bibliotek. Takie szkolenie powinni przejść także nauczyciele różnych przedmiotów, co miało sprzyjać efektywniejszemu wykorzystaniu biblioteki w procesie kształcenia¹³.

Aby zrealizować zadanie szkoły w zakresie wyrobienia czytelniczego uczniów należało spełnić kilka warunków: nauczyciel powinien znać zagadnienia psychologii i zainteresowania młodzieży oraz literaturę dla młodzieży w takim stopniu, aby polecać jej odpowiednie książki, znaleźć właściwe sposoby propagowania czytelnictwa wśród młodzieży (np. odczytywanie interesujących fragmentów książki, opracowywanie przeglądów lektur, zachęcanie do przygotowywania recenzji z przeczytanej lektury), kierować tym czytelnictwem oraz zorganizować biblioteki i czytelnie¹⁴.

Wprawdzie w pracach na temat polskich bibliotek szkolnych okresu międzywojennego powtarzany jest pogląd o niewystarczającej liczbie tych instytucji oraz ich księ-

11 H. RADLIŃSKA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. W: H. RADLIŃSKA, M. GUTRY, B. GROSLIKOWA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży. Referaty wygłoszone na II Polskim Kongresie Pedagogicznym w Wilnie*. Warszawa 1933, s. 14.

12 I. SOCHA: *Czytelnictwo jako przedmiot działań dydaktycznych w latach 1918—1939*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 8. Red. B. ZYSKA. Katowice 1994, s. 111.

13 M. WILSON: *School Library Management*. New York 1922, s. 1, 4, 119.

14 E. MARKIEWICZÓWNA: *O wzmoczenie i pogłębienie czytelnictwa młodzieży*. „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego” 1932, nr 12, s. 354—356.

gozbiorach, nieodpowiednich pod względem ilościowym i jakościowym¹⁵ — z czym należy się zgodzić szczególnie w przypadku szkół powszechnych¹⁶ — to jednak równocześnie trzeba podkreślić starania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) o właściwe funkcjonowanie bibliotek szkolnych. Wiedzę bibliotecarską wśród nauczycieli (i nie tylko) w równym stopniu szerzyły poradniki biblioteczne oraz teksty publikowane na łamach czasopism, podejmujące problem roli biblioteki szkolnej w rozwoju czytelnictwa. Tak określiła funkcję biblioteki szkolnej Helena Radlińska:

Biblioteka w szkole współczesnej — to jedna z najważniejszych pracowni szkolnych. Ma dostarczać uczniowi narzędzi pracy umysłowej, ułatwiać szukanie odpowiedzi na pytania, które stoją przed nim w związku z uczeniem się i dojrzewaniem, wprowadzać w sposoby zdobywania wiedzy po szkole¹⁷.

W zakresie upowszechnienia bibliotek szkół powszechnych istotne znaczenie miała Instrukcja w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych¹⁸ (1925), opracowana w wyniku kontroli tych instytucji, które — jak się okazało — miały pozytywny wpływ na rozwój intelektualny uczniów; stanowiły też wydatną pomoc w pracy opiekuńczej¹⁹. Instrukcja podkreślała ważne miejsce biblioteki w realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego szkoły. W dokumencie zapisano, że

niepodobna wyobrazić sobie dobrej szkoły, w której nie byłoby biblioteczki dla młodzieży, a niepoślednią miarą troski kierownika szkoły o stan nauki i wychowania szkolnego jest stan biblioteki uczniowskiej i sposób jej funkcjonowania²⁰.

Bibliotekę szkolną potraktowano jako „jedną z najważniejszych pomocy naukowych, równie niezbędną jak tablica i kreda albo mapa Polski”²¹. Podkreślono, że dzięki czytaniu książek uczniowie osiągają lepsze rezultaty w nauce:

15 Por. np. H. FALKOWSKA: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966.

16 O wynikach ankiety rozესłanej m.in. do szkół pisała np. Helena RADLIŃSKA. Por. *Rola książki i biblioteki*. W: EADEM: *Zagadnienia bibliotekarstwa i czytelnictwa*. Wstęp i oprac. I. LEPAŁCZYK. Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 116—145.

17 H. ORSZA [H. RADLIŃSKA]: *Zadania biblioteki szkolnej...*, s. 5.

18 Instrukcja w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1925, nr 11, poz. 103.

19 M. OLCZAK-KARDAS: *Biblioteki uczniowskie szkół powszechnych w Polsce w latach 1918—1939*. W: *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*. T. 9. Red. G. GULIŃSKA, T. MIELCZAREK. Kielce 2005, s. 185.

20 Instrukcja w sprawie bibliotek...

21 Ibidem.

Lektura bowiem kształci znakomicie umysł, rozbudza zainteresowanie, rozwija inteligencję młodzieży i dostarcza jej w łatwy sposób mnóstwa wiadomości, których niepodobna jest objąć nauką szkolną²².

Zatem systematyczna lektura — według instrukcji — sprzyjała nie tylko nabywaniu umiejętności płynnego czytania i poprawnej pisowni, ale także opanowaniu łatwości wypowiedzi i osiągnięciu szybkich postępów w nauce takich przedmiotów, jak historia, geografia czy przyroda²³.

Wyrazem troski o rozwój czytelnictwa uczniów było także powołanie w 1923 roku Komisji do Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej²⁴, której zadaniem było zapewnienie młodemu ludziom dostępu do książek i wydawnictw periodycznych niezbędnych w nauce szkolnej, przystosowanych do wieku uczniów, napisanych interesująco oraz na odpowiednim poziomie estetycznym i artystycznym²⁵. Jako pomoc dla nauczycieli w określeniu przydatności lektur w procesie kształcenia służył między innymi wydany w 1929 roku *Spis książek poleconych dla bibliotek szkolnych przez Komisję Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej przy MWRiOP w latach 1923—1928 włącznie* (Warszawa)²⁶. Nie zawsze jednak, mimo odpowiednich rozporządzeń, spis wykorzystywano jako pomoc w nabywaniu dzieł, dlatego

kupowało się wprawdzie sporo książek do bibliotek szkolnych, ale [...] bezpłanowo, w większości wypadków doradcą o głosie decydującym był księgarz, w którego interesie leżało, ażeby wszystkie książki będące u niego na składzie zostały sprzedane²⁷.

Ostrożność zalecano także przy przyjmowaniu darów w postaci książek, których tytuły powinny znaleźć się na liście wydawnictw zaleconych przez MWRiOP, a gdy takich nie uwzględniono — instrukcja nakazywała, aby nauczyciel potwierdził „pod-

22 Ibidem.

23 Ibidem.

24 Rozporządzenie Ministra WRiOP z dnia 28 listopada 1923 r. w sprawie utworzenia Komisji do Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1923, nr 21, poz. 187.

25 *Regulamin Komisji do oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej*. „Bibliografia Pedagogiczna” 1924, z. 1, s. VIII.

26 Wcześniej oceny książek publikowano na łamach „Bibliografii Pedagogicznej”. Tam też zamieszczano m.in. artykuły o tworzeniu bibliotek podręcznych w pracowniach przedmiotowych — np. chemii, języka francuskiego i zoologii. Zob. *Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej przy MWRiOP w latach 1923—1928 włącznie*. Warszawa 1929, s. 6—7.

27 Sprawozdanie z akcji bibliotecznej w publicznych szkołach powszechnych województwa śląskiego. Porządek dzienny Konferencji Inspektorów Szkolnych na Buczu Harcerskim w dniach 8 i 9 października. Konferencje i kursy inspektorów szkolnych 1934—1939. Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, UWŚl-OP-775, s. 21.

pisem [...] w książce inwentarzowej, że treść książki jest mu znana i że przyjmuje za nią odpowiedzialność”²⁸.

Ustawy oświatowe okresu dwudziestolecia międzywojennego wprowadziły obowiązek zakładania bibliotek, ale w opinii Piotra Maślankiewicza brakowało jednak — oprócz funduszy — odpowiednich zarządzeń, które szczegółowo normowałyby funkcjonowanie bibliotek szkolnych. Ponadto wszystkie pomoce naukowe — za wyjątkiem bibliotek — powiązano z programami nauczania i dlatego traktowano je lepiej niż biblioteki. Toteż Maślankiewicz proponował, aby do tzw. pomocy naukowych nie zaliczać bibliotek szkolnych, których znaczenie dla rozwoju czytelnictwa po ukończeniu szkoły przez uczniów powinno być odpowiednio zaakcentowane. W przeciwnym razie będą „biblioteki szkolne w hierarchii potrzeb szkoły mieściły się na szarym końcu — po kredzie i po tablicy”²⁹.

Pomimo niewystarczających nakładów na powiększanie księgozbiorów szkolnych³⁰, podkreślano konieczność propagowania lektury wśród młodzieży przez nauczycieli i społeczeństwo, wskazując „korzystny wpływ czytelnictwa na poziom umysłowy oraz uświadomienie obywatelskie działwy szkół powszechnych”³¹. Edukację czytelniczą, w tym umiejętność dostrzeżenia zalet dobrej książki oraz poznanie dzieł interesujących i wartych przeczytania, traktowano jako jeden z elementów obywatelskiego kształcenia młodzieży. Zatem odpowiednio profilowane księgozbiory, właściwie wykorzystywane przez nauczycieli, służyły także wychowaniu uczniów. Ponadto zakładano, że dzięki systematycznej lekturze młodzi ludzie po opuszczeniu szkoły będą kontynuować proces samokształcenia oraz przygotują się do spełniania obowiązków obywatelskich³².

Wyrazem troski o rozwój czytelnictwa młodzieży było przeznaczenie przez MWRIOP miesiąca lutego 1927 roku „na cele propagandy czytelnictwa i powiększania bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych”³³. Stąd też Ministerstwo zalecało przygotowanie dla nauczycieli konferencji na temat metod propagowania książki wśród uczniów, rozbudzania zamiłowania do lektury, jak również właściwego urządzenia bibliotek szkolnych oraz sposobów wzbogacania zbiorów bibliotecznych³⁴. Akcją popularyzacyjną i zbiórkę pieniężną na rozwój bibliotek w szkołach powszechnych prowadzili przede wszystkim nauczyciele, przy wsparciu samorządów, organizacji oświato-

28 Instrukcja w sprawie bibliotek...

29 P. MAŚLANKIEWICZ: *Sprawy bibliotek szkolnych w województwie śląskim*. „Sprawy Szkolne na Śląsku” 1935, nr 9, s. 94—95.

30 Ze względu na niezadowalającą sytuację materialną bibliotek szkolnych Ministerstwo WRiOP w latach 1920—1921 oraz 1923—1925 przeznaczyło znaczną część kredytów na zaopatrzenie bibliotek w książki. Zob. J. BORNSTEINOWA: *Biblioteki publicznych szkół powszechnych*. „Kwartalnik Statystyczny GUS RP” 1931, z. 1, s. 338.

31 Wskazania wychowawcze zawarte w rozporządzeniach i okólnikach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Min[isterstwa] WRiOP. Zebrał i zestawiał F. ŚLIWIŃSKI. Łódź [1933], s. 138—139.

32 Instrukcja w sprawie bibliotek...

33 Wskazania wychowawcze zawarte..., s. 140.

34 Ibidem.

wych, Związku Księgarzy Polskich i Komitetu Propagandy Czytelnictwa, utworzonego przy okazji tego programu. Według opinii MWRIOP, „miesiąc książki” przyczynił się do zainteresowania nauczycieli problemem czytelnictwa młodzieży, a społeczeństwu uzmysłowił konieczność tworzenia szkolnych bibliotek. Ministerstwo wyraziło nadzieję, że systematycznie prowadzone przez kuratoria i władze województwa działania przyczynią się do pomnażania księgozbiorów³⁵.

Przedsięwzięcia propagujące czytelnictwo podejmowano także w kolejnych latach. Tak np. MWRIOP poparło akcję „Książka w życiu kobiety decyduje o jej powodzeniu” (1929), skierowaną do wszystkich kobiet — a zatem także do uczennic szkół wszystkich typów — zorganizowaną przez Związek Księgarzy Polskich i Polskie Towarzystwo Wydawców Książek. Planowano urządzenie wystaw w księgarniach, a w szkołach zalecano wygłaszanie pogadek na temat: „Czym jest, może i powinna być książka w życiu kobiety, jaką pomoc daje kobietom w życiu rodzinnym, społecznym, w oświeceniu ogólnokrajowej i w nauce polskiej”³⁶.

Konieczność upowszechnienia czytelnictwa często łączono z potrzebą dyskusji na temat właściwego zorganizowania w szkole przysposobienia czytelniczego uczniów. Zadania tego nauczyciele nie zawsze mogli się podjąć ze względu na brak odpowiednich kwalifikacji oraz niewystarczające zasoby szkolnych księgozbiorów. Dlatego też podkreślano wymóg współpracy bibliotek szkolnych (ewentualnie międzyszkolnych) oraz bibliotek publicznych dla dzieci w celu właściwego kształcenia bibliotecznego uczniów³⁷. Na istotę współdziałania szkoły z biblioteką pozaszkolną w zakresie przygotowania młodzieży do udziału w różnych formach kształcenia pozaszkolnego wskazywano także w międzynarodowych dokumentach. Jak stwierdził Kazimierz Wojciechowski, „Do obowiązków szkoły powinno wejść zbliżenie uczniów do biblioteki”³⁸, o czym będzie jeszcze mowa.

Uważano, że najlepszym miejscem propagowania czytelnictwa w szkole jest biblioteka. Równocześnie jednak zaznaczono, że działania obu instytucji powinny wza-

35 Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18 października 1927 r. do Kuratoriów Okręgów Szkolnych oraz do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w sprawie wyników akcji „miesiąca książki dla młodzieży szkół powszechnych” w roku 1927. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1927, nr 14, poz. 237.

36 Odpis pisma Ministra WRiOP z dnia 6 listopada 1929 r. (nr II-27354/29) w sprawie Tygodnia propagandy czytelnictwa dla kobiet. Pogadanki i odczyty dla młodzieży szkolnej [1926—1939]. Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, UWŚL-OP-460, s. 23.

37 D. KUŹMIŃSKI: *Projekt reformy czytanki szkolnej i wprowadzenie „Żywej książki” dla młodzieży szkół powszechnych*. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1928, nr 2, s. 39—41; *Tezy do referatu: przygotowanie młodzieży szkolnej do korzystania z bibliotek oświatowych. Sprawy ogólnooorganizacyjne dotyczące bibliotek 1931—1939*. Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski. Wydział Oświecenia Publicznego, UWŚL-OP-2824, s. 13.

38 Takie postulaty zawarto m.in. w publikacji Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów. Zob. K. WOJCIECHOWSKI: *Systematyczne rozpowszechnianie czytelnictwa. Akcja szkół wieczorowych i świetlic miejskich w Warszawie*. „Bibliotekarz” 1938, nr 3—5, s. 39.

jemnie się uzupełniać (co miało zapewniać ich prawidłowe funkcjonowanie), dlatego konieczne było powiązanie pracy biblioteki szkolnej z programem zajęć szkolnych. Jednym z podstawowych zadań biblioteki było bowiem wyrobienie w uczniu przekonania o traktowaniu książki jako narzędzia pracy, dzięki któremu można zdobyć potrzebne i interesujące informacje. Ważne było zatem wykształcenie u młodych ludzi nawyku korzystania z książki jako pomocy niezbędnej w procesie kształcenia. Z kolei zgromadzenie księgozbiorów w pracowniach i laboratoriach służyło łączeniu działań praktycznych z wiadomościami teoretycznymi w procesie kształcenia. Stąd też Jadwiga Filipkowska-Szemplińska proponowała stworzenie w każdej szkole biblioteki centralnej, która zaspokajałaby potrzeby czytelników indywidualnych i jednocześnie zaopatrywałaby w lektury klasy i pracownię przez wypożyczanie kompletów książek na określony okres³⁹. Podobne stanowisko prezentowała Feliksa Bursowa, stwierdzając, że

Nie wskazanym wydaje się zwyczaj dzielenia i tak na ogół skromnych bibliotek szkolnych na biblioteki klasowe. Pozbawia się w ten sposób młodego czytelnika przyjemności wyboru, nie dopuszcza się do wyrobienia w nim pojęcia o wielkości dorobku literackiego, odbiera możliwość rozwoju zainteresowań, oswojenia się z tytułami książek i nazwiskami autorów, zniechęca się do biblioteki a skłania do poszukiwania „ciekawej” lektury w kiosku i u kolegi⁴⁰.

Chociaż rozbudowana sieć różnych bibliotek: klasowych, poszczególnych pracowników, przedmiotowych oraz organizacji uczniowskich, mogła stanowić doskonałe uzupełnienie działalności biblioteki centralnej (zwłaszcza, że nie wykluczano jej funkcjonowania), trzeba jednak zaznaczyć, że przeznaczenie części zbiorów tylko dla określonych grup młodzieży stanowiło ograniczenie w dostępie do lektury dla pozostałych uczniów. W wydzielonych biblioteczkach trudniej też było uczyć umiejętności dokonywania samodzielnych wyborów czytelniczych — księgozbiór był przecież zazwyczaj skromny, brakowało również aparatu pomocniczego w postaci katalogów i kartotek. Mimo to biblioteki klasowe, zazwyczaj prowadzone przez uczniów pod kierunkiem wychowawcy, aktywizowały uczniów-bibliotekarzy i na pewno w ograniczonym zakresie sprzyjały kształtowaniu kultury czytelniczej młodzieży.

Szczególną rolę odgrywały czytelnie jako miejsca zachęcające młodych ludzi do lektury, gdzie mogli prosić o wyjaśnienie niezrozumiałych fragmentów w książce, nabyć umiejętność korzystania ze źródeł informacyjnych, encyklopedii, atlasów, map czy modeli. Ponadto, w czytelnii uczniowie wychowywali się społecznie — dzielili się treścią przeczytanych dzieł i dyskutowali na ich temat w czasie specjalnie przeznaczonych do tego zajęć. W czytelnii można było też wygłaszać pogadanki oraz organizować spotkania działaczy kół samokształceniowych i samorządu czytelników (jeśli istniał

39 J. FILIPKOWSKA-SZEMPLIŃSKA: *Organizacja bibliotek szkolnych...*, s. 6, 8, 9, 12.

40 F. BURSOVA: *Brukowa powieść zeszytowa i jej czytelnictwo*. Warszawa 1998, s. 76.

w szkole). Członkowie samorządu przejmowali część obowiązków bibliotekarza, np. informowali nowych czytelników o przepisach bibliotecznych czy zasadach wyszukiwania książek w sposób bardziej zrozumiały niż bibliotekarz⁴¹. Czytelnia służyła też wykształceniu nawyku posługiwania się różnymi wydawnictwami w nauce i rozwoju zainteresowań. Uczniowie mogli w niej oglądać wystawki nowo nabytych książek, jak również przeglądać i samodzielnie wybierać lektury — nie było to możliwe w wypożyczalni, w której nauczyciel często narzucał wybór dzieła. Obserwując zachowanie młodych ludzi w czytelnii, w czasie bezpośredniego kontaktu z lekturą, bibliotekarz mógł też usunąć złe nawyki w sposobie obchodzenia się z książką, jak również wdrażać młodzież do pracy w bibliotece⁴².

Dla rozwoju czytelnictwa ważne było także wykorzystanie wolnego dostępu do półek, ponieważ — jak pisała Filipkowska-Szemplińska — „System ten ma ogromne znaczenie wychowawcze, ułatwia istotną samodzielność w wyborze książek i zbliża dziecko do książki”⁴³. Uczniowie mogli obejrzeć różne dzieła, dzięki temu lepiej orientowali się w księgozbiorze oraz nabywali umiejętność wyszukiwania dzieł w katalogu i bibliografii. Sprawności tej nie posiadało wówczas wielu słuchaczy wyższych uczelni, chociaż biegłość ta była niezbędna w pracy naukowej, która opierała się na materiałach źródłowych, a ich wykorzystanie z kolei decydowało o wartości opracowania⁴⁴. O samodzielnym wyborze lektury rozstrzygała nie tylko jej treść, ale także takie elementy, jak np. druk, ilustracja czy całość szaty graficznej. Oprócz stałych czynników wpływających na dokonywanie wyboru (jak upodobanie do pewnego typu literatury i stopień umiejętności czytania) do głosu dochodziły także bodźce chwilowe, np. nastrój wywołany niepowodzeniami w szkole czy w domu oraz znużenie. Dzięki bezpośredniemu zetknięciu się z księgozbiorem czytelnik poznawał nieznane dzieła, ich autorów, a wtedy:

książka, dotąd obca, staje się „znana”⁴⁵. Przede wszystkim jednak następowało wyrobienie emocjonalnego stosunku do książki, co z kolei wpływało na troskliwe obchodzenie się z nią i traktowanie „książki jako tej, którą »trzeba koniecznie przeczytać«”⁴⁶.

Działaniom tym towarzyszyło kształtowanie w czytelniku takich cech, jak „smak estetyczny, poczucie porządku oraz szacunek do książki”⁴⁷.

41 J. FILIPKOWSKA-SZEMPLIŃSKA: *Organizacja bibliotek szkolnych...*, s. 18.

42 H. TYRANKIEWICZOWA: *Nauczanie o książce w szkole powszechnej*. „Praca Szkolna” 1933—1934, nr 4—5, s. 97—100.

43 J. FILIPKOWSKA-SZEMPLIŃSKA: *Organizacja bibliotek szkolnych...*, s. 18—19.

44 Ibidem, s. 19.

45 Ibidem.

46 B. GROSLIKOWA: *Zainteresowania dzieci i młodzieży*. W: H. RADLIŃSKA, M. GUTRY, B. GROSLIKOWA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży...*, s. 38—39.

47 P. TŁUCZEK: *Prowadzenie biblioteki szkolnej. Wskazówki praktyczne*. Warszawa 1930, s. 35.

Istotne znaczenie w procesie samokształcenia, a także szeroko rozumianego przysposobienia czytelniczego, miało nauczanie w szkole techniki pracy umysłowej. Według Radlińskiej powinno ono obejmować:

[...] właściwe sposoby czytania, studiowania, przeglądania; umiejętność korzystania z wydawnictw informacyjnych, (słowników, encyklopedii, zestawień statystycznych, ustaw i przepisów, rozkładów kolejowych i t.p.), notowania, przechowywania zapisków, rozkładania swej pracy umysłowej na świadomie rozłożone czynności. W szkole średniej, w najwyższych jej klasach przybyć powinno wprowadzenie w istotę metody naukowej, ukazanie różnicy pomiędzy uczeniem się o wynikach badań i powtarzaniem doświadczeń już poczynionych i — badaniem⁴⁸.

Zagadnienia te wiązały się z nauczaniem o książce, które powinno objąć pogadanki o specyfice pracy pisarza i grafika, rodzajach książek i najważniejszych pozycjach z poszczególnych działów, a z umiejętności — np. wyszukiwanie informacji w różnego typu wydawnictwach, prawidłowe obchodzenie się z książką.

Bibliotekarz w porozumieniu z nauczycielami uczy rozumnego, celowego czytania i równie ważnego: odczuwania piękna, radowania się i wzruszania losami i przeżyciami ludzkimi. Nauczanie o książce, oprawa książek w szkolnym warsztacie introligatorskim, pomoc uczniom w zarządzaniu biblioteką, w wzbogacaniu i upiększaniu jej zbiorów — zbliżą młodzież z książką, równocześnie nauczą ją cenić i kochać⁴⁹.

Radlińska uważała, że każdy nauczyciel powinien posiadać wiedzę o książce —

Znajomość bibliotekarstwa jest dla ogółu nauczycieli zbędna. Potrzebne być może tylko najogólniejsze zorientowanie w technice bibliotekarskiej, umożliwiające korzystanie z instrukcji, układanych przez fachowców. Konieczna jest natomiast pewna wiedza o książce: o jej powstawaniu, życiu i zainteresowaniu, o jej losach wśród ludzi. Pogadanki o książce, jej dziejach, o twórczości pisarza i grafika mogą być w szkole niezmiernie cenną pomocą w kształtowaniu stosunku dziecka do książki⁵⁰.

Potrzebę nauczania o dziejach książki w szkole powszechnej, średniej, a przede wszystkim w zakładach kształcenia nauczycieli — ale bez wprowadzenia odrębnego przedmiotu — dostrzegali też inni nauczyciele. Pisano zatem:

48 H. RADLIŃSKA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. W: H. RADLIŃSKA, M. GUTRY, B. GROSLIKOWA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży...*, s. 8.

49 H. RADLIŃSKA: *Książka wśród ludzi*. Lwów 1937, s. 55.

50 H. RADLIŃSKA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. W: H. RADLIŃSKA, M. GUTRY, B. GROSLIKOWA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży...*, s. 23—24.

Na poziomie szkoły powszechnej krzewienie tej „wiedzy” jest odpowiednie i skuteczne tylko w ścisłej łączności z konkretnością życia, z istotnym odczuwaniem tej potrzeby. Obowiązkiem nauczyciela powinno być stwarzanie takich sytuacji, aby się te potrzeby zjawiały i to w jak najszerszej i jak najgłębszej mierze⁵¹.

Nauka powinna odbywać się zatem przez zainteresowanie dzieci problematyką książki i pisma przy wykonywaniu takich zadań, jak np. wydawanie gazetki lub prac członków drużyny harcerskiej⁵².

Za koniecznością przygotowania uczniów do użytkowania biblioteki opowiedziała się w poradniku dla bibliotekarzy szkolnych także Wanda Dąbrowska. Uważała, że pod pojęciem *metodyczne przysposobienie czytelnicze młodzieży szkolnej*

Rozumie się [...] przede wszystkim: (a) wdrożenie jej do czytania w ogóle oraz do korzystania nie tylko z książki rozrywkowej, (b) nauczanie jej praktycznego użytkowania wydawnictw różnego typu — książek popularnonaukowych, poradników, informatorów, encyklopedii, podręczników, czasopism — orientowania się w ich elementach składowych, odnajdywania materiału na podstawie pytania i pożądane zagadnienia itp., (c) wprawienie młodzieży do korzystania z biblioteki szkolnej (orientowania się w katalogach, samodzielnego wyboru książek), (d) zaznajomienie ostatniego rocznika z miejscową biblioteką publiczną w celu nawiązania kontaktu młodzieży opuszczającej szkołę z placówką, która następnie będzie ją zaopatrywała w książki⁵³.

Niezbędna była zatem współpraca z bibliotekami publicznymi, do których wycieczki powinny stanowić element edukacji młodzieży w zakresie umiejętnego użytkowania biblioteki, książki i czasopisma. W tak zaplanowanym procesie kształcenia przyjęto, że po ukończeniu szkoły uczniowie nadal będą czytać, co z kolei przyczyni się do podniesienia ogólnej kultury społeczeństwa oraz kultury gospodarczej, dzięki docenieniu książki w rozwoju zawodowym pracowników⁵⁴.

Zaproponowany przez Kazimierza Krukowskiego program przygotowania młodzieży do korzystania z bibliotek publicznych zakładał, że działania będą prowadzone w trzech instytucjach: zakładach kształcenia nauczycieli, szkołach i bibliotekach publicznych. W szkole podstawowej miejscem przysposobienia czytelniczego powinna być dobrze zorganizowana biblioteka szkolna. Dla popularyzacji czytelnictwa Krukowski zaproponował takie metody, jak: głośne czytanie utworów, organizowanie wieczorów literackich i przedstawień, wygłaszanie pogadanek i referatów o autorach i ich dziełach, organizowanie konkursów znajomości książek i dobrego czytania, wycieczek do bibliotek publicznych i mających na celu zwiedzanie wystaw książek, wykładów i zajęć praktycznych ukierunkowanych na opanowanie przez uczniów umiejętności

51 H. TYRANKIEWICZOWA: *Nauczanie o książce...*, s. 100.

52 Ibidem, s. 97—100.

53 W. DĄBROWSKA: *Biblioteka szkolna. Podręcznik*. Warszawa 1939, s. 16.

54 Ibidem, s. 16—17.

korzystania z warsztatu informacyjnego biblioteki (w tym katalogów, kartotek, bibliografii) oraz wydawnictw informacyjnych, zajęć w czytelni, nastawionych na pracę indywidualną uczniów, które służyły wykonywaniu konkretnych zadań; ważne też było zapewnienie uczniom wolnego dostępu do półek⁵⁵.

W ramach przygotowania czytelniczego i bibliotecznego zaproponowano uczniom klasy siódmej jednej z warszawskich szkół powszechnych wycieczkę do Biblioteki Publicznej w Warszawie. Przygotowanie do tej wycieczki stanowiły zajęcia, których celem było zapoznanie uczniów z takimi tematami, jak „1. Higiena książki; układ książki (karta tytułowa), spis rzeczy, wstęp, treść); jak książkę czytać, jak notować. 2. O bibliotece; co to jest katalog alfabetyczny i działowy; regulamin b-ki; o książkach pięknych”⁵⁶. Program przewidywał wykład i ćwiczenia praktyczne, w czasie których uczniowie między innymi tworzyli karty katalogowe książek, układali te karty w katalogu oraz opracowywali regulamin biblioteki⁵⁷.

W literaturze okresu międzywojnia powtarzany jest pogląd o niskiej aktywności czytelniczej uczniów. Za jej przyczyny uznawano brak przygotowania czytelniczego, jak również skomplikowaną technikę wypożyczeń, zniechęcającą do korzystania z biblioteki, oraz konieczność składania pisemnych sprawozdań z przeczytanej lektury, obok np. niedostosowania treści książek do poziomu umysłowego czytelnika⁵⁸. Sprawozdania te dla niektórych nauczycieli były jednak jednym ze sposobów zmobilizowania dzieci do uważnej lektury, bo jak pisał jeden z pedagogów: Stanisław Wiącek — „książka winna być przede wszystkim interesująca dla dziecka, ale nawet gdy taką jest, a dziecko wie, że nikt z nim o niej nie pomówi, to czyta ją bez większego dla siebie pożytku”⁵⁹. Jako formę kontroli stopnia rozumienia treści Wiącek proponował opowiadanie przez uczniów treści dzieła (lub jego fragmentu) czy też czytanie jego urywków, co przyczyniało się do polepszenia techniki czytania. Za korzystne uważał też wprowadzenie zeszytów, w których uczniowie notowali dane dotyczące książki — nazwisko i imię autora, tytuł, datę rozpoczęcia czytania — oraz przepisywali najbardziej interesujące wyjątki, ewentualnie dołączali ilustrację. Należało również co pewien czas prowadzić rozmowy na temat przeczytanych książek. Zachętą do poznania trudniejszych pozycji były pogadanki przybliżające treść dzieła. Wiącek był natomiast przeciwnikiem streszczania całych utworów; uważał, że nie jest to zadanie łatwe, ponadto uczniowie popełniali dużo błędów ortograficznych. Popularyzacji czytelnictwa sprzyjało z kolei przygotowywanie przez młodzież katalogów — dla starszych uczniów w zeszycie, a dla młodszych miał to być katalog kartkowy powieszony na ścianie. Przydatne były też gazetki szkolne (redagowane z wycinków z gazet)

55 K. KRUKOWSKI: *Przygotowanie młodzieży szkolnej do korzystania z bibliotek publicznych*. „Bibliotekarz” 1938, nr 6, s. 54—55.

56 K. WOJCIECHOWSKI: *Łączność szkoły z biblioteką publiczną*. „Bibliotekarz” 1938, nr 8, s. 103.

57 Ibidem, s. 103.

58 J. SZOCKI: *Biblioteki szkolne Polski...*, s. 38.

59 S. WIĄCEK: *Organizacja czytelnictwa na terenie szkoły powszechnej*. „Praca Szkolna” 1933, nr 6, s. 121.

i klasowe, opracowywane pod kątem zainteresowań uczniów danej klasy. Na lekcjach można było uwzględnić takie czasopisma, jak „Płomyk” i „Płomyczek”, prezentując zawartość nowych numerów, czytając fragmenty pisma. Czasem były dla dzieci cichą lekturą po skończeniu zadania czy w świetlicy⁶⁰. Czasopisma uznawano bowiem za przydatny materiał dydaktyczny, wzbogacający treści kształcenia o problemy życia społecznego, kulturalnego, sportowego i państwowego kraju; przynoszący uczniom informacje o ważnych wydarzeniach współczesnych.

Wprowadzenie lektury czasopism wynikało z postulatów aktualizacji i uwspółcześnienia treści nauczania, zbliżenia szkoły do praktycznego życia, pobudzenia aktywności ucznia w zakresie czytelnictwa i samokształcenia, przygotowania go do uczestnictwa w życiu obywatelskim i kulturalnym⁶¹.

Popularyzacji czytelnictwa służyły także inne działania: przybliżenie sylwetki pisarza, czytanie interesujących fragmentów książki czy organizowanie konkursów literackich, których celem było między innymi mobilizowanie uczniów do uważnej lektury dzieł, zwracania uwagi na ich autorów⁶².

Upowszechnianie czytelnictwa należało do obowiązków wszystkich nauczycieli. W zależności od wybranej metody nauczania popularyzacja czytelnictwa mogła mieć różne odsłony. W systemie daltońskim, w którym główny nacisk kładziono na pracę indywidualną uczniów, konieczne było wyposażenie pracowni w odpowiednie pomoce naukowe, podręczniki i źródła. W zakresie języka obcego za niezbędne uznano zaopatrzenie w takie wydawnictwa, jak np. encyklopedie, słowniki, dzieła poszczególnych autorów, monografie. Podkreślano przede wszystkim, że daltoński „sposób korzystania z książek wpływa na wzrost zamięłowania do czytelnictwa w ogóle”, jak również stanowi przygotowanie do studiowania⁶³.

Program nauki języka polskiego zakładał, że

Zaprawianiu do czytania cichego i wyrazistego czytania głośnego winno towarzyszyć rozwinięcie zamięłowania do czytelnictwa, wyrobienie potrzeby dobrej książki i przywiązywanie do niej⁶⁴.

60 Ibidem, s. 123—125.

61 I. SOCHA: *Czasopisma dla młodzieży — literatura piękna — wychowanie literackie (1918—1939)*. Katowice 1990, s. 35—36; J. MIŁENKIEWICZ: *Dziennik i czasopismo jako pomoce naukowe*. „Praca Szkolna” 1935/1936, nr 4, s. 105—106; *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania*. (Tymczasowy). Lwów 1934, s. 266—267.

62 S. WIĄCEK, J. CIEPIELEWSKI: *Czytanie w szkole powszechnej. (Przykłady z praktyki)*. Wyd. 2. Warszawa 1933, s. 77—79.

63 H. ROWID: *System daltoński w szkole powszechnej. Z zagadnień współczesnej metodyki*. Wyd. 3. Warszawa 1933, s. 16; W. SZYSZKOWSKI: *Na marginesie daltońskiego planu laboratoryjnego*. „Przegląd Pedagogiczny” 1929, nr 20, s. 482.

64 *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia. Język polski. (Projekt)*. Lwów 1933, s. 31.

Dalej w programie czytamy:

[...] ponadto zainteresuje się nauczyciel indywidualnym czytelnictwem uczniów, służąc im radą, wskazówkami itp. przy sposobności wypożyczania książek [...]. W klasach VI i VII należy dawać krótkie wiadomości o wybitniejszych autorach i autorkach czytanych książek. Lektura książek popularnonaukowych, dłuższych utworów prozaicznych i poetyckich, w klasie VII winna nie tylko rozbudzić zamiłowanie dziecka do czytelnictwa, ale nadto rozwinąć jego samodzielność w wyyskiwaniu książki przy rozwiązywaniu interesujących zagadnień i gromadzeniu nowego materiału wiadomości (technika notatek przy czytaniu cichym). Obok wypisów zaleca program korzystanie z pisemek dla dzieci i młodzieży⁶⁵.

Także w programach nauczania innych przedmiotów podkreślano możliwość wykorzystania książek poza podręcznikiem, ponieważ:

Obok podręcznika dziecko powinno być wdrażane do posługiwania się różnymi książkami, jako źródłem wiadomości, np. niektóre tematy z życia zwierząt mogą być przedmiotem zupełnie samodzielnej lektury różnych książek, bez uprzedniego opracowania tematu na lekcji, lecz z obowiązkiem zdania potem sprawy nauczycielowi z przeczytanej treści⁶⁶.

Prowadzenie propagandy czytelniczej było jednak szczególnie istotne podczas wypożyczania książek. Uważano, że lektura tylko wtedy wywrze znaczący wpływ na młodych ludzi, gdy będą czytać dużo, systematycznie i czynność ta stanie się ich ulubioną rozrywką. Aby zachęcić do czytania, bibliotekarz (a także każdy inny nauczyciel) powinien przede wszystkim znać księgozbiór biblioteki — może być wtedy dyskretnym doradcą w wyborze książki oraz prowadzić z uczniami dyskusje poświęcone lekturom. Rozmowy te miały znaczenie zarówno dla młodzieży, która mogła podzielić się uwagami na temat przeczytanych dzieł, jak i dla bibliotekarza, który (wzbogacony o wiedzę na temat księgozbioru) mógł polecać odpowiednią lekturę. W przypadku dzieci, które dużo czytały, nie należało ograniczać liczby wydawnictw, nawet wypożyczać więcej pozycji, ale jednocześnie kontrolować, czy sposób czytania nie jest zbyt powierzchowny. Uczniów nieczytających nie należało zmuszać do lektury, szczególnie dzieł popularnonaukowych, a jedynie uwydatniać te cechy książek, które mogły zainteresować czytelnika. Zalecano, aby książki popularnonaukowe wypożyczać tylko tym uczniom, którzy najprawdopodobniej je przeczytają⁶⁷. Należało jednakże dążyć do pozyskania czytelników literatury popularnonaukowej jako podstawy samokształcenia. Tak np. dzięki członkom kółek uczniowskich jednej ze szkół,

65 Ibidem, s. 47.

66 *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia. Nauka o przyrodzie. (Projekt)*. Lwów 1933, s. 43.

67 Instrukcja w sprawie bibliotek...

wzrosło zainteresowanie młodzieży i jej rodziców literaturą popularnonaukową, co z kolei przyczyniło się do założenia przez niektórych uczniów małych biblioteczek prywatnych. Jak podkreślono, zadaniem bibliotekarzy powinno być inicjowanie zakładania kółek naukowych oraz sporządzanie wykazów książek z określonych dziedzin i przeznaczonych dla uczniów w określonym wieku, a następnie ich udostępnianie w celu lepszej orientacji uczniów w szkolnym księgozborze oraz wyborze tematów do przygotowania na posiedzenia kółek⁶⁸. „W poczynaniach tych każdy rozumny nauczyciel poprze bibliotekarza, bo wie, że dobrze poprowadzona biblioteka i rozwinięte czytelnictwo spełnia połowę pracy nauczyciela”⁶⁹. Za szczególnie przydatne uważano organizowanie kół przyjaciół książki, którego członkowie wspomagaliby pracę bibliotekarza w zakresie: kontroli książek przy dokonywaniu ich zwrotów, oprawy poszczególnych pozycji w papier i układania ich w szafie, naprawy drobnych uszkodzeń, przygotowywania afiszów, reklamowania książek czy urządzania imprez bibliotecznych⁷⁰.

Wybór form propagowania czytelnictwa zależał przede wszystkim od odpowiedniego przygotowania nauczyciela i jego ofiarności⁷¹. Polecano np. organizowanie wieczorków literackich czy wydawanie przez młodzież gazetki. Jak stwierdziła Socha:

Czasopisma uczniowskie jako swoisty rodzaj prasy istniały na terenie szkoły, były mniej lub bardziej podporządkowane jej nadzorowi, określone jej zadaniami wychowawczymi i porządkiem organizacyjnym, jednak miały po części także charakter autonomiczny; jako głos społeczeństwa uczniowskiego stawiały przed sobą również zadania szersze ponadszkolne⁷².

W rozpowszechnianiu lektur pomocne mogły być też sporządzane przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów ściennie katalogi z informacjami o autorze, tytule i sygnaturze — co wymagało zapoznania się z książkami znajdującymi się w szkole — wywieszane w klasach, tematycznie związane z omawianym materiałem⁷³. Sporządzanie spisów książek, szczególnie z przeznaczeniem dla poszczególnych klas, oraz częściowe wykazy wydawnictw dotyczące tematu cieszącego się zainteresowaniem młodzieży lub związanego z programem nauczania polecała ministerialna Instrukcja w sprawie bibliotek⁷⁴. Popularyzacji czytelnictwa wśród młodzieży służyło stosowanie takich form pracy bibliotecznej, jak głośne czytanie i opowiadanie o książkach. Sku-

68 P. TŁUCZEK: *Prowadzenie biblioteki szkolnej...*, s. 48, 52.

69 Ibidem, s. 53.

70 Ibidem, s. 54.

71 J. BOGACZ: *Czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży*. „Chowanna” 1938, z. 5, s. 209.

72 I. SOCHA: *Czasopisma młodzieży szkolnej w Polsce: 1918—1930*. Katowice 1986, s. 9.

73 J. SKORUPA: *Próby reorganizacji bibliotek szkół podstawowych latach 1935—1936 w województwie śląskim*. „Poradnik Bibliotekarza” 1968, nr 6, s. 184.

74 Instrukcja w sprawie bibliotek...

teczną rolę propagandową pełniły też wystawy i konkursy, które przyciągały uwagę nowych czytelników⁷⁵.

Znajomość dzieł znajdujących się w bibliotece szkolnej — jak wcześniej wspomniano — była obowiązkowa dla wszystkich nauczycieli⁷⁶. Dzięki tej wiedzy nauczyciele mogli przecież polecać książki związane z omawianym materiałem jako literaturę uzupełniającą program szkolny, co stanowiło również promocję czytania i biblioteki⁷⁷. Jako przedmiot najbardziej adekwatny do propagowania czytelnictwa najczęściej wymieniano język polski. W programie nauczania zawarto wskazówki do popularyzacji czytania. Tak np. w klasie piątej szkoły powszechnej należało szerzyć i utrzymywać miłowanie do czytania oraz stopniowo zachęcać i przyzwyczajać uczniów do samokształcenia, którego podstawą powinna być właśnie lektura uzupełniająca. Z form popularyzacji książki proponowano przede wszystkim te sposoby, które umożliwiały praktyczne wykorzystanie wiadomości, np. młodzież, nawiązując korespondencję z uczniami ze szkoły w Toruniu, czytała książki o tym mieście. Tym samym zachęcano młodych ludzi do korzystania z dzieł popularnonaukowych, uczono samodzielnego gromadzenia materiału w celu opracowania zagadnień⁷⁸. Brakowało jednak dokładnej instrukcji wskazującej metody organizowania czytelnictwa w szkole, by nauczyciel wiedział, jakie działania powinien podejmować⁷⁹. W działaniu popularyzującym należało unikać — według Radlińskiej — przymusu, ponieważ „Wychowanie dla czytelnictwa powinno się odbywać w atmosferze wolności”⁸⁰.

Dla rozwoju czytelnictwa w szkole istotne znaczenie miał także wybór odpowiedniego nauczyciela na bibliotekarza. Jego praca była bowiem odpowiedzialna i choć dawała dużo zadowolenia, wymagała znacznego nakładu pracy⁸¹. Poza obowiązkami z zakresu technicznego prowadzenia biblioteki (np. uzupełnianie ksiąg i utrzymywanie zbioru w porządku) określono niezbędne cechy bibliotekarza: obowiązkowość, systematyczność, życzliwość, jak również dążenie do zdobycia zaufania czytelników czy znajomość ich potrzeb. Bibliotekarz powinien też posiadać wiedzę o księgozbiorze, aby lepiej dbać o odpowiednie jego powiększanie. Służyło to także utrzymywaniu kontaktów z innymi nauczycielami oraz informowaniu ich o nowościach związanych z ich przedmiotami nauczania⁸². Niezbędna była również znajomość psychiki dziecka,

75 H. RADLIŃSKA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. W: H. RADLIŃSKA, M. GUTRY, B. GROSLIKOWA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*..., s. 5—6.

76 Instrukcja w sprawie bibliotek...

77 S. WIĄCEK, J. CIEPIEŁOWSKI: *Czytanie w szkole*..., s. 78.

78 S. MENDŁOWA: *Jak traktuję zagadnienie czytelnictwa w kl.[asie] V-ej?* „Praca Szkolna” 1935—1936, nr 5, s. 141—143.

79 P. MAŚLANKIEWICZ: *Sprawy bibliotek szkolnych*..., s. 98.

80 H. RADLIŃSKA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. W: *II Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie od 4 do 8 lipca 1931 r.* Warszawa 1932, s. 109.

81 Instrukcja w sprawie bibliotek...

82 Postanowienie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 lipca 1939 r. (nr II P-3437/39) w sprawie regulaminu bibliotek uczniowskich w szkołach powszechnych. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. MWRiOP, sygn. 166, s. 101—109.

jego zainteresowań oraz stopnia rozwoju umysłowego. Dla umiejętnego kierowania czytelnictwem uczniów konieczna była wiedza z zakresu literatury dla młodzieży, umiejętność wyboru książek do biblioteki i orientacja w potrzebach lekturowych młodych czytelników⁸³. Dla nauczycieli ważne było poznanie zasobu książek dla dzieci, aby — jak pisał Paweł Luderski —

sprawę czytelnictwa wysunąć na czoło zagadnień wychowawczych [...]. W masie swej nie nawiązaliśmy kontaktu z książką dziecięcą. Zbyt luźne o niej posiadamy informacje, po prostu nie znamy jej, jest ona dla nas obca, a przez to korzystać z niej nie umiemy. W dzisiejszym stanie rzeczy nie mamy pieniędzy na jej kupowanie, a gdy pieniądze znajdą się, nie wiemy, którą książkę przede wszystkim kupić należy⁸⁴.

Stąd też Luderski proponował, aby zagadnienie czytelnictwa uczynić jednym z podstawowych problemów omawianych na konferencjach nauczycielskich, następnie stworzyć kilka kompletów księgozbiorów złożonych z książek i czasopism wraz z właściwie opracowanym katalogiem i jako ruchome wystawy przysyłać do poszczególnych powiatów, z zaleceniem zapoznania się z nimi przez nauczycieli⁸⁵. Kolekcje te stanowiłyby zatem szkolne biblioteki wzorcowe, szczególnie ważne dla bibliotekarzy bez odpowiednich kwalifikacji do pracy w bibliotece.

Piotr Tłuczek za konieczne u bibliotekarza szkolnego uznał także odczytanie, zdolność zainteresowania, umiejętność psychologicznej oceny czytelnika. Ponadto zaznaczył, że bibliotekarz „jest duszą biblioteki, ta zaś tedy będzie żyła i rozwijała się, gdy szafy będą puste, a książki znajdą się w ręku zainteresowanych czytelników”⁸⁶. Pomocna zatem była również umiejętność prowadzenia badań nad czytelnictwem uczniów i literaturą dla dzieci⁸⁷.

O wartości pracy bibliotekarza — według Filipkowskiej-Szemplińskiej — decydowało wykształcenie bibliotekarskie (bibliotekarstwo powinno być obowiązkowym przedmiotem nauki w seminariach nauczycielskich, należało też organizować kursy krótkoterminowe dla nauczycieli) i stosowne wynagrodzenie za pracę⁸⁸. Trzeba jednak zaznaczyć, że w okresie międzywojennym bibliotekami szkolnymi zajmowali się zazwyczaj bezpłatnie nauczyciele bez odpowiedniego przygotowania z zakresu bibliotekarstwa. Wprawdzie podnoszeniu umiejętności bibliotekarskich służyły kursy organizowane przede wszystkim przez Związek Bibliotekarzy Polskich lub we współpracy ze Związkiem (w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej jedną ze specjalizacji stanowiło bibliotekarstwo, Jednoroczna Szkoła Bibliote-

83 J. FILIPKOWSKA-SZEMPLIŃSKA: *Organizacja biblioteki szkolnej...*, s. 21.

84 P. LUDERSKI: *Propaganda czytelnictwa i literatury dziecięcej*. „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego” 1934, nr 9, s. 397—398.

85 Ibidem, s. 398.

86 P. TŁUCZEK: *Prowadzenie biblioteki szkolnej...*, s. 22.

87 H. RADLIŃSKA: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. W: *II Kongres Pedagogiczny...*, s. 119.

88 J. FILIPKOWSKA-SZEMPLIŃSKA: *Organizacja biblioteki szkolnej...*, s. 25.

karska przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy kształciła zaś głównie bibliotekarzy bibliotek publicznych), jednak w stosunku do potrzeb szkół szkolenia bibliotekarzy szkolnych były niewystarczające. Skutkowało to najczęściej złym stanem opracowania księgozbiorów czy przygotowania warsztatu informacyjnego biblioteki, co z kolei wpływało na ograniczone możliwości kształcenia bibliotecznego i czytelniczego młodzieży szkolnej. Edukację taką jednak podejmowano, także dzięki współpracy z bibliotekami pozaszkolnymi, z których chętnie korzystali uczniowie, zdobywając umiejętności w zakresie przysposobienia bibliotecznego.

Okazuje się, że edukacja ta była niewystarczająca, skoro w 1938 roku Kazimierz Krukowski stwierdził, że

młodociany, po opuszczeniu szkoły powszechnej, nawet w mieście, jest niemal zupełnie analfabetą, jako czytelnik. Nie przynosi ze sobą ani nałogu, ani umiejętności dobrego czytania czasopism i książek, ani metody samodzielnej pracy z książką jako narzędziem, ani znajomości autorów i dzieł, ani nawet techniki korzystania z urządzeń i pomocy bibliecznych, jak np. katalogi, wydawnictwa informacyjne, bibliografie itp.⁸⁹.

Konieczne zatem było współdziałanie szkoły z biblioteką publiczną dla dzieci, która prowadziła szkolenia dla czytelników. W zaproponowanym przez Barbarę Groniowską programie dokształcania zwrócono uwagę przede wszystkim na praktyczne aspekty nauki, w tym wyszukiwanie książek w katalogach i na półkach, zapoznanie z różnymi typami kartotek (np. artykułów), wyszukiwanie haseł w wydawnictwach informacyjnych⁹⁰. Wiadomo jednak, że prowadzenie szkoleń dla uczniów najpełniej było realizowane w bibliotekach warszawskich, także dzięki wsparciu Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy Polskich oraz współpracy nauczycieli — zauważono bowiem, że „praca nad zbliżeniem uczniów do biblioteki przynosi korzyści nie tylko szkole, lecz również przygotowuje bibliotece świadomego czytelnika”⁹¹. W rozesłanym do kierowników szkół powszechnych okólniku (luty 1939) szkolny inspektor zachęcał do udziału w konferencji mającej na celu ustalenie zasad współpracy oraz omówienie metod pracy z uczniami na terenie szkoły (w tym zapoznanie uczniów z higieną, układem książki, regulaminem biblioteki itp.) i biblioteki⁹². Podobnie organizowano naukę korzystania z bibliotek w Danii: uczniowie w bibliotece szkolnej uczyli się posługiwać wydawnictwami informacyjnymi, następnie przechodzili szkolenia w bibliotekach

89 K. KRUKOWSKI: *Przygotowanie młodzieży szkolnej do korzystania z bibliotek publicznych*. „Bibliotekarz” 1938, nr 6, s. 53.

90 B. GRONIEWSKA: *Szkolenie czytelnika*. „Bibliotekarz” 1938, nr 9, s. 128—131; K. WOJCIECHOWSKI: *Przysposobienie młodzieży szkolnej do korzystania z bibliotek*. „Bibliotekarz” 1937/1938, nr 11—12, s. 178—179.

91 *Krzewienie czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej*. „Bibliotekarz” 1939, nr 3—4, s. 53.

92 *Ibidem*, s. 54—55.

komunalnych⁹³. Do problemu efektywniejszego wykorzystania biblioteki w realizacji programu dydaktyczno-wychowawczego szkoły powrócono po zakończeniu II wojny światowej: biblioteczne i czytelnicze kształcenie uczniów włączono wówczas do programu języka polskiego.

93 *Nauka korzystania z bibliotek w Danii*. „Bibliotekarz” 1939, nr 3—4, s. 57—58.

Hanna Langer

A library of a state school as a place of reading and library education (1918—1939)

Summary

Changes in pedagogy happening at the beginning of the 20th century influenced among others the development of school libraries. Their condition, especially in the first years after regaining independence by Poland, was catastrophic. Among others it was actions taken by the Ministry of Religious and Public Enlightenment that was to bring about a proper functioning of libraries. A commission responsible for evaluation of books for school youth was appointed in 1923 and an *Instruction concerning libraries for the youth in state schools* was released in 1925, in which it was underlined that a well-furnished library is necessary for a proper functioning of school and realization of a didactic-educational programme, including the development of reading. Reading and library education was treated as one of the most important duties of a civic youth education. It was to involve such elements as using information publishing houses, catalogues and library files, mastering the ability to choose a proper book, getting ready for a self-developing work, including the ability of proper note taking, and was to be connected with teaching curricula. The best place for a reading and library education was a library, a reading room with a free access to shelves. As the school libraries usually did not have proper book collections in particular, cooperation with public libraries is what was suggested. It developed best in Warsaw where a chain of best functioning public libraries for children functioned at the end of the 1930s.

Hanna Langer

Die Bibliothek der Volksschule als Ort der Leserbildung u. bibliothekarischer Bildung (1918—1939)

Zusammenfassung

Die zu Beginn des 20. Jhs eingetretenen Änderungen in pädagogischen Wissenschaften zogen nach sich u. a. die Entwicklung von Schulbibliotheken, deren Lage besonders in den ersten Nachkriegsjahren katastrophal war. Für richtiges Funktionieren der Bibliotheken sollte u. a. das Konfessions- u. Unterrichtsministerium (MWRiOP) sorgen. 1923 wurde der Ausschuss für Beurteilung der Lektüre für Schuljugend ins Leben gerufen, und 1925 wurde eine *Instruktion über Bibliotheken für Volksschuljugend* veröffentlicht, laut der eine gut ausgestattete Bibliothek für richtige Tätigkeit der Schule und Realisation des didaktisch-erzieherischen Programms unerlässlich sei. Leserbildung und bibliothekarische Bildung wurden als ein

wichtiges Element der bürgerlichen Bildung der Jugendlichen betrachtet. Sie sollte folgende Fähigkeiten umfassen: Gebrauch von Informationsausgaben, Katalogen und Kartotheken; Auswahl von einer richtigen Lektüre; Vorbereitung für eine Selbstarbeit (z.B.: die Fähigkeit, richtige Notizen zu machen) und mit Lehrprogrammen kompatibel sein. Der beste Platz für solche Schulung war eine Bibliothek und besonders der Lesesaal mit einfachem Zutritt zu Buchfächern. Da Schulbibliotheken gewöhnlich über keine erforderlichen Buchsammlungen verfügten, konnten sie mit öffentlichen Bibliotheken mitarbeiten. Solche Zusammenarbeit war in Warschau am besten entwickelt; Ende der 30er Jahre des 20.Jhs gab es dort das effektivste Netz von öffentlichen Bibliotheken für Kinder.